

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Brandeta Hryniewicka
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Andrzej Czapka (spr.)
Protokolant	Anna Kuklińska

przy udziale prokuratora Katarzyny Gawryluk-Linko

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 r.

sprawy **J. K. (1), s. K.**

oskarżonego z art. 156 §3 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

z powodu apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt III K 88/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi oskarżonemu orzeczoną karę pozbawienia wolności do 5 (pięciu) lat;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 738 zł, w tym 138 zł należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

J. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 maja 2016 roku w m. D., pow. (...), w rejonie klubu, przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, uderzył J. K. (2) pięścią w twarz, następnie szarpiąc się z nim, spowodował jego upadek na twarde, brukowane podłoże, po czym leżącego na tym podłożu uderzał kilkukrotnie pięściami w okolice twarzy oraz kopał w okolice klatki piersiowej i tułowia, powodując obrażenia ciała w postaci m.in. powierzchownych otarć na kolanach, podudziach oraz łokciach, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy po stronie lewej,

podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia skroniowego, krwiaka okularowego oka prawego, szczeliny złamania żebra IX w linii łopatkowej po stronie lewej, skośnego i wieloodłamowego złamania z niewielkim przemieszczeniem osi trzonu prawej kości łokciowej, rozległego krwiaka podtwardówkowego w prawej okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej skutkujących doznaniem przez J. K. (2) ciężkiego urazu ośrodkowego układu nerwowego i jego powikłań, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której pokrzywdzony w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo- oddechowej zmarł w szpitalu w dniu 26 czerwca 2016 roku,

tj. o czyn z art. 156§3kk w zb. z art. 156§1pkt2kk.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 16 października 2018 r. (w sprawie III K 88/18):

I. Oskarżonego **J. K. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tymże czyn ten zakwalifikował z art.156§3kk i za to na mocy art.156§3kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 lipca 2017roku w zw. z art.4§1kk skazał go i wymierzył mu karę **6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**.

II. Na mocy art.63§1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. K. (1) okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 25 maja 2018 roku godz. 6.05 do dnia 16 października 2018roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

III. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT w wysokości 23% tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. K. (1) z urzędu.

IV. Zwolnił oskarżonego J. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżyła obrońca oskarżonego, która na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego J. K. (1), z naruszeniem zasady domniemania niewinności i bezstronności, w tym rozstrzygnięcia istniejących na tle materiału dowodowego wątpliwości faktycznych na niekorzyść oskarżonego, poprzez oparcie ustaleń w zakresie winy jedynie na fragmentarycznych zeznaniach świadków,
2. Mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na przyjęciu, iż J. K. (1) popełnił zarzucany mu czyn aktem oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego budzi co najmniej poważne wątpliwości co do faktu czynu z art. 156 § 1 i 2 kk, zaś materiał dowodowy wskazuje na spowodowanie uszczerbku na zdrowiu określonego art. 157 § 1kk.

I tak:

a) Świadkowie – K. D., D. P. (1), P. C. widzieli pokrzywdzonego i oskarżonego około godziny 20:00 przez 10 minut i w tym czasie nie doszło do żadnego drastycznego pobicia ze strony oskarżonego, a jedynie „szarpali się” i „ciągali”, po czym rozeszli się każdy w inną stronę,

b) świadek B. C. do domu wróciła około godziny 20:30 i zeznała, iż nie widziała nikogo pod sklepem i klubem, jej posesja sąsiaduje bezpośrednio ze sklepem. Dopiero około godziny 6:00 rano dnia następnego (24.05.2016 r.) zobaczyła, że pokrzywdzony leży przed jej posesją,

c) Świadkowie – B. C., M. K., B. G., D. P. (2) zeznali, iż pokrzywdzony pił alkohol, wielokrotnie świadkowie widzieli pokrzywdzonego w stanie nietrzeźwym, oraz potwierdził fakt, iż pokrzywdzony cierpiał na padaczkę i miał

ataki, w których doznawał widocznych obrażeń ciała. Natomiast M. B. była naocznym świadkiem ataku padaczki pokrzywdzonego w przeszłości,

d) B. G. – zeznał, iż wielokrotnie pokrzywdzony był widziany „z obitą twarzą”, natomiast świadek K. Ś. w 2015 r. widziała pokrzywdzonego po pobiciu z widocznymi zasinieniami i ranami na twarzy i ciele,

e) żaden ze świadków występujących w sprawie nie widział pokrzywdzonego od godziny 20:30 do godzin porannych,

f) braku wiarygodnych dowodów potwierdzających fakt, iż to od uderzenia i późniejszego szarpania z oskarżonym, pokrzywdzony doznał rozległego rozstroju zdrowia w postaci: powierzchownych otarć na kolanach, podudziach oraz łokciach, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia skroniowego, krwiaka okularowego oka prawego, szczeliny złamania żebra IX w linii łopatkowej po stronie lewej, skośnego i wieloodłamowego złamania z niewielkim przemieszczeniem osi trzonu prawej kości łokciowej, rozległego krwiaka podtwardówkowego w prawej okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej.

Wskazując na powyższe na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 kpk wniosła o:

I. zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z art. 156 § 3 kk, na występki z art. 157 § 1 kk i na tej podstawie o orzeczenie stosownej kary biorąc pod uwagę:

a) wiek oskarżonego podczas popełnienia czynu

- brak demoralizacji – oskarżony ukończył naukę na etapie gimnazjum, pracuje dorywczo, wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych. Dzielnicowy nie miał nigdy negatywnych uwag do zachowania oskarżonego. Oskarżony nie nadużywa alkoholu, ani innych używek,

b) uprzednią niekaralność,

c) postawę oskarżonego po popełnieniu czynu wskazującą, iż już pobyt w areszcie tymczasowym był w stanie osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego określone dyrektywą z art. 53 § 1 kk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest w zasadzie niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej części uzasadnienia do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które to błędy jak wynika z treści apelacji miały powstać pośrednio wskutek naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, iż zaskarżone orzeczenie nie jest dotknięte takimi błędami.

Autor apelacji stanowczo utrzymuje, iż zebrane w sprawie dowody oraz ustalone na ich podstawie okoliczności powinny prowadzić do innego wniosku niż ten do którego doszedł sąd wyrokujący w pierwszej instancji, tj. zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu z art. 157 § 1 kk, czyli jedynie spowodowania u pokrzywdzonego „uszczerbku na zdrowiu”.

Jednak ze stanowiskiem skarżącej nie sposób się zgodzić i dlatego też z uwagi na charakter i zakres tego zarzutu zasadnym będzie przytoczenie w tym miejscu poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1975r. w sprawie II KR 355/75 (OSNPG 9/1975, poz. 84, s. 12) w myśl którego „...zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Zarzut ten nie może się jednak sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu

orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W świetle przytoczonego poglądu – co należy podkreślić – to obowiązkiem skarżącego wynikającym z treści art. 427 § 1 i 2 kpk jest wykazanie dlaczego nie zgadza się z zaskarżonym orzeczeniem i przedstawienie rzeczowej na ten temat argumentacji.

Tymczasem skarżąca kwestionując ustalenia sądu w istocie ogranicza się do bardzo ogólnych stwierdzeń lub jedynie przytacza określone dowody czy też ich fragmenty, bez niezbędnej analizy zaistniałych faktów i całościowej oceny materiału dowodowego.

I tak stwierdzić należy, iż wbrew wywodom skarżącej, jak wynika z zeznań bezpośrednich obserwatorów przedmiotowego zdarzenia (P. M., D. P. (1), P. C., K. D.) zajście to miało charakter gwałtowny i brutalny. J. K. (2) był bity przez J. K. (1) pięściami po twarzy, a gdy się przewrócił kopany. Należy przy tym mieć na uwadze znaczne dysproporcje siły pomiędzy nimi. J. K. (1) jest młodym, silnym, dobrze zbudowanym mężczyzną. Pokrzywdzony jest zaś osobą schorowaną, znacznie starszym i słabszym fizycznie. Zajście to miało miejsce w miejscu utwardzonym, pokrytym kostką brukową. O charakterze tego zajścia świadczy też charakter i rodzaj obrażeń jakich doznał pokrzywdzony w wyniku działania oskarżonego.

I tak biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili m.in. u pokrzywdzonego złamanie IX żebra, złamanie kości łokciowej prawej, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia skroniowego, krwiaka okularowego oka prawego, powierzchownych otarć na kolanach, podudziach, łokciach.

Przyczyną zgonu pokrzywdzonego był zaś ciężki uraz osierdziowego układu nerwowego, ostry krwiak podtwardówkowy i jego powikłania. Mechanizm doznania krwiaka mógł być związany z mechanizmem przeciwuderzeniowym, głowa pokrzywdzonego lewą stroną mogła uderzyć o twarde podłoże, co jest bardziej prawdopodobne jak od uderzenia pięścią (czego także nie można wykluczyć) Obrażenia starszej daty jakie miał pokrzywdzony nie miały wpływu na jego śmierć, również naturalny napad padaczkowy i występujące w nim drgawki nie skutkują ciężkim uszkodzeniem głowy.

Osoba z urazem w postaci krwiaka podtwardówkowego może przemieszczać się, a rozwój choroby może trwać od kilku do kilkunastu godzin po doznanym urazie. Biegli wskazali nadto, iż uraz jaki doznał pokrzywdzony i jego powikłania spełnia kryteria choroby realnie zagrażającej życiu – art. 156 § 1 pkt 2 kk.

W świetle tych dowodów i okoliczności w pełni podzielić należy stanowisko sądu meriti, iż oskarżony jako osoba dysponująca normalnym doświadczeniem życiowym musiał zdawać sobie sprawę, iż zadając tego rodzaju ciosy pokrzywdzonemu (pięściami i nogami m.in. w newralgiczne części ciała jaką jest głowa), znacznie starszemu, schorowanemu i słabszemu, może spowodować poważne konsekwencje dla jego życia, choć jednocześnie mógł nie mieć świadomości „dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania”.

Przyjęta więc przez sąd I instancji kwalifikacja prawna tego czynu jest w pełni uzasadniona i zasadna. Nadmienić przy tym należy, iż „do odpowiedzialności z przepisu art. 156 § 3 kk nie jest konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną śmierci ofiary. Koniecznym jest jedynie ustalenie związku przyczynowego między tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy” (SA w Lublinie w wyroku z 20 października 2009r. – II AKa 97/09) – które to stanowisko należy w pełni podzielić i zaaprobować.

Na koniec tych rozważań należy jednocześnie zauważyć, iż zeznania bezpośrednich świadków przedmiotowego zdarzenia (o których to była mowa wyżej), na rozprawie różniły się od tych złożonych w śledztwie, to jednak po ich odczytaniu, zgodnie potwierdzili wcześniejsze i opierając się na nich żadnego błędu sąd meriti nie popełnił.

To zaś, iż B. C. w dniu 22 maja 2016 r. nie widziała leżącego przed jej posesją pokrzywdzonego o niczym nie świadczy, gdyż mogły być różne tego przyczyny tj. mogła go nie zauważyć lub też do przedmiotowego zdarzenia mogło dojść już po jej powrocie do domu.

To, zaś iż pokrzywdzony J. K. (2) cierpiał na padaczkę jest oczywiste, jak i to, iż wcześniej mógł mieć na twarzy obrzmienia, co też niczego nowego do sprawy nie wnosi.

Reasumując stwierdzić należy, iż zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziła Sąd Apelacyjny w przekonaniu o trafności poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Sąd ten dokonał oceny wszystkich istotnych okoliczności uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko. W motywach zaskarżonego wyroku wskazał jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 i 7 kpk, a więc nie narusza granic, swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej – wobec czego Sąd Apelacyjny w pełni ją podzielił.

Należy przy tym podkreślić, iż w myśl zasady swobodnej oceny dowodów sąd władny jest dać wiarę określonym dowodom jeżeli swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego – które to wskazania i wymogi zostały zachowane i dlatego też zarzut ten nie jest zasadny.

Uznać zatem należy, iż przedstawiona w apelacji argumentacja jest w istocie dowolną oceną niektórych faktów i okoliczności i jako taka nie jest przekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane zostały przez Sąd Okręgowy w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w związku z czym nie można zgodzić się ze stwierdzeniami zawartymi w apelacji, iż orzeczenie o winie oskarżonego oparto tylko na dowodach obciążających, a pominięto dowody korzystne dla niego, czyli, że sąd meriti dopuścił się obrazy art. 410kpk.

Zdaniem sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie doszło także do naruszenia zasady „in dubio pro reo”. Istotą bowiem interpretowania wątpliwości na korzyść oskarżonego jest istnienie dwóch warunków tj. po pierwsze musi powstać wątpliwość mająca charakter nieusuwalny i po drugie – wątpliwość tego rodzaju musi powstać u organu procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2006r. – VKK 72/06).

Nie można natomiast zasadnie stawiać tego rodzaju zarzutu na tej podstawie, że strony zgłaszają własne wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony nakaz „in dubio pro reo” nie są bowiem miarodajne wątpliwości strony procesowej, a jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sytuacji, wątpliwości takie powinien powziąć. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca. Wymieniony przepis nie może też być interpretowany – jak chce tego skarżąca – jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą wersję zdarzenia.

Kończąc te rozważania, a dotyczące zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazać należy apelującej, iż zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów prawa może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarcza samo twierdzenie o wywarceniu przez to uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. Z obowiązku tego skarżąca się jednak nie wywiązała i dlatego zarzuty te należało uznać za niezasadne.

Odnosząc się do orzeczonej wobec oskarżonego kary zgodzić się należy z apelującą, iż jest ona „rażąco surowa” i wymaga korekty na jego korzyść, z przyczyn jednak innych jak wskazanych w skardze.

I tak przede wszystkim należy stwierdzić, iż oskarżony jest osobą młodocianą (w chwili popełnienia zarzucanego czynu miał 17 lat i 4 miesiące), a kara wymierzona takiej osobie, zgodnie z treścią art. 54 § 1 kk powinna przede wszystkim wychować, wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego. Oczywistym jest bowiem, iż osoba tak młoda nie ma jeszcze w pełni ukształtowanej osobowości jak i niezupełnie utrwalony system wartości przyjętych w społeczeństwie, ma skłonności do zachowań impulsywnych, popędowych, tym bardziej, iż wychował się on w rodzinie w której nie miał pozytywnych wzorców.

Błędne są przy tym ustalenia sądu meriti, iż „oskarżony jest osobą mimo młodego wieku zdemoralizowaną”, gdyż jak wynika ze sporządzonego przez kuratora wywiadu (k. 215), „nie nadużywał on alkoholu, nie sięga po środki odurzające, a dzielnicowy nie miał wobec niego negatywnych uwag co do zachowania w środowisku lokalnym i rodzinie”. Nie był też dotychczas karany sędownie. Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż oskarżony dopuścił się czynu o znacznej szkodliwości społecznej, naruszył najwyższe dobro prawem chronione, jakim jest zdrowie i życie człowieka. Również fakt, iż jest osobą młodocianą i prymat celów wychowawczych wobec takich sprawców, wcale nie nakazuje traktować takich sprawców pobłaźliwie, gdyż mogło by to odnieść odwrotny skutek.

Nie bez znaczenia jest też fakt, iż czynu tego dopuścił się oskarżony w okresie obowiązywania do dnia 13 lipca 2016 r., ustawy względniejszej dla sprawców tego rodzaju przestępstw (Dz.U. z 2017r., poz. 773).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak i wskazane przez sąd meriti, Sąd Apelacyjny uznał, iż karą sprawiedliwą tj. odpowiednią i adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego będzie kara 5 lat pozbawienia wolności.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 437 § 1 kpk Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

O kosztach sądowych za II Instancję orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk – uznając, iż oskarżony z uwagi na swoją sytuację majątkową i brak dochodów nie jest w stanie ich ponieść, o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 17 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714) – z późn. zm.

ACZ/bm